

Sygn. akt I ACa 811/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Protokolant	sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Izby Celnej w B., Prokuratora Rejonowego w B. i Prezesa Sądu Rejonowego w B. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 2 czerwca 2011 roku, sygn. akt I C 508/10

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1 i 2, w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Rejonowego w B. i Prezesa Sądu Rejonowego w B. kwotę 50.000 złotych podwyższa do kwoty 204.348,40 (dwieście cztery tysiące trzysta czterdzieści osiem i czterdzieści groszy) złotych;

b) w punkcie 4 w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Rejonowego w B. i Prezesa Sądu Rejonowego w B. na rzecz powoda R. K. koszty procesu w kwocie 2.471 złotych podwyższa do kwoty 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych;

II. oddala apelację pozwanego;

III. oddala wniosek pozwanego o zwrot wyegzekwowanego świadczenia;

IV. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Rejonowego wB. i Prezesa Sądu Rejonowego w B. na rzecz powoda R. K. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 811/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2.06.2011 r., Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego w B. na rzecz powoda R. K. kwotę 50.000 zł z 13 % od dnia 18.03.2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że powód R. K. od dnia 19 marca 1991 roku do dnia 1 marca 2004 roku pełnił służbę stałą w Izbie Celnej w B. – Urząd Celny w B.. Stosunek służbowy powoda ustął na podstawie art. 25 ustęp 1 punkt 8a ustawy z dnia 24 lipca 1999 roku o Służbie Celnej. Na skutek pisma powoda z dnia 15 czerwca 2009 roku, powód z dniem 26 czerwca 2009 roku został przywrócony do służby, przy czym łączny okres pozostawania poza służbą wyniósł 5 lat 3 miesiące dwadzieścia cztery dni. Równocześnie zostało powodowi przyznane świadczenie pieniężne równe uposażeniu na stanowisku zajmowanym przez powoda przed zwolnieniem ze służby celnej za okres 6 miesięcy pozostawania poza służbą.

Po zwolnieniu ze służby, powód bezskutecznie poszukiwał zatrudnienia, a od kwietnia 2007 roku do czerwca 2009 roku pozostawał zatrudniony na stanowisku spedytora międzynarodowego w firmie (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. i w tym okresie otrzymywał wynagrodzenie w kwocie po 1000 zł brutto za okres od kwietnia 2007 roku do grudnia 2007 roku, w kwocie 1126 zł brutto w okresie od stycznia 2008 roku do grudnia 2008 roku, w kwocie po 1276 zł brutto w okresie od stycznia 2009 roku do czerwca 2009 roku.

Natomiast gdyby powód nie został zwolniony ze służby jego miesięczne uposażenie brutto wyniosłoby: w marcu 2004 roku kwotę 2752,62 zł, w miesiącach od kwietnia 2004 roku do sierpnia 2004 roku miesięcznie 2877,74 zł, od września 2004 roku do grudnia 2004 roku miesięcznie po 2899,78 zł. Następnie od stycznia 2005 roku do sierpnia 2005 roku w kwocie po 2986,75 zł, od września 2005 roku do grudnia 2005 roku w kwocie po 3009,45 zł. Od stycznia 2006 roku do sierpnia 2006 roku w kwocie po 3054,53 zł miesięcznie, od września 2006 roku do grudnia 2006 roku w kwocie po 3077,57 zł. Od stycznia 2007 roku do sierpnia 2007 roku w kwocie po 3077,57 zł, od września 2007 roku do grudnia 2007 roku w kwocie po 3100,61 zł, dalej w okresie od stycznia 2008 roku do grudnia 2008 roku w kwocie po 3171,94 zł i następnie od stycznia 2009 roku do maja 2009 roku w kwocie po 3235,48 zł miesięcznie zaś za 25 dni czerwca 2009 roku kwotę 2773,44 zł.

W dniu 3 listopada 1997 roku Urząd Celny w B. powiadomił Prokuraturę Rejonową w B. o popełnieniu przestępstwa przeciwko dokumentom polegającym na poświadczeniu nieprawdy w treści Jednolitych Dokumentów Administracyjnych SAD przez funkcjonariuszy celnych. W wyniku dokonanych czynności Prokuratura Rejonowa w B.skierowała akt oskarżenia przeciwko 8 osobom w tym przeciwko powodowi obejmujący zarzut popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w B.za sygn. akt II K 197/01.

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2001 roku wydanym w sprawie o sygn.. akt II K 197/01 – utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 września 2001 roku sygn. akt V Kz 1402/01, postanowił przekazać sprawę prokuratorowi celem uzupełnienia śledztwa poprzez dokonanie szczegółowo wskazanych

w postanowieniu ustaleń i przesłuchań oraz postanowił o nie uwzględnieniu również wniosku powoda o wyłączenie jego sprawy do odrębnego rozpoznania, a następnie Prokuratura Rejonowa w B. ponownie wniosła akt oskarżenia datowany 31 grudnia 2002 roku, którym zarzut popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 2 k.k. poza powodowi przedstawiła 7 innym osobom. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w B.za sygn. akt II K 5/03.

W sprawie odbyło się 26 rozpraw – w datach kolejno: 20 października 2003 roku, 24 listopada 2003 roku, 9 marca 2004 roku, 20 kwietnia 2004 roku, 6 lipca 2004 roku, 26 października 2004 roku, 21 grudnia 2004 roku, 19 kwietnia 2005 roku, 7 czerwca 2005 roku, 26 lipca 2005 roku, 7 marca 2006 roku, 9 maja 2006 roku, 23 maja 2006 roku, 11 lipca 2006 roku, 10 października 2006 roku, 5 grudnia 2006 roku, 24 stycznia 2007 roku, 14 marca 2007 roku, 29 maja 2007 roku, 11 lipca 2007 roku, 28 października 2008 roku, 25 listopada 2008 roku, 23 grudnia 2008 roku, 17 lutego 2009 roku, 23 lutego 2009 roku, 16 marca 2009 roku.

Rozprawa wyznaczona na dzień 20 października 2003 roku została odroczone do dnia 24 listopada 2003 roku. Przyczyną odroczenia rozpoznania sprawy było nie zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie rozprawy.

Rozprawa wyznaczona na dzień 22 października 2003 roku została odwołana. Jak wynika z treści zapisu z protokołu rozprawy przyczyną odwołania rozprawy było oświadczenie oskarżonego D. L. o nie wyrażeniu zgody na prowadzenie rozprawy pod nieobecność swojego obrońcy i nie wyrażenie zgody na ustanowienie substytucji.

Rozprawy w dniach 24 listopada 2003 roku, 9 marca 2004 roku, 20 kwietnia 2004 roku, 6 lipca 2004 roku, 26 października 2004 roku, 21 grudnia 2004 roku, 19 kwietnia 2005 roku, 7 czerwca 2005 roku, 26 lipca 2005 roku, 7 marca 2006 roku, 23 maja 2006 roku, 10 października 2006 roku, 5 grudnia 2006 roku, 24 stycznia 2007 roku, 29 maja 2007 roku, zostały odroczone, a w treści postanowienia o odroczeniu rozprawy znajduje się zapis o „braku w najbliższym czasie wolnych terminów procesowych”.

Nadto, w postanowieniu o odroczeniu rozprawy z dnia 6 lipca 2004 roku sąd wskazał dodatkowo, że termin następnej rozprawy zostaje wyznaczony na dzień 14 września 2004 roku z uwagi na urlop sędziego referenta w miesiącu sierpniu 2004 roku oraz obrońców w miesiącach lipiec - sierpień 2004 roku. Również w postanowieniu o odroczeniu rozprawy w dniu 26 lipca 2005 roku, wyznaczenie nowego terminu rozprawy na dzień 26 października 2005 roku uzasadniono zaplanowanym w terminie od 1 sierpnia 2005 roku do dnia 12 września 2005 roku urlopem sędziego referenta. Wyznaczenie terminu rozprawy odroczonej w dniu 11 lipca 2006 roku do dnia 10 października 2006 roku – jak wynika z postanowienia sądu o odroczeniu rozprawy, zostało dokonane z uwzględnieniem urlopu sędziego referenta zaplanowanego na sierpień 2006 roku i urlopu adwokata J. D. zaplanowanego na wrzesień 2006 roku.

Rozprawa wyznaczona na dzień 23 grudnia 2008 roku została przerwana do dnia 13 stycznia 2009 roku. Rozprawa w dniu 23 grudnia 2008 roku została wyznaczona na godzinę 8.30, natomiast w protokole rozprawy z dnia 23 grudnia 2008 roku znajduje się następujący zapis „W tym miejscu Przewodnicząca stwierdza, że jest godz. 9.30, na którą to godzinę jest wyznaczona kolejna sprawa z wokandy.

Żadna z rozpraw w wyżej omawianej sprawie karnej nie została odroczone jak i przerwana z powodu niestawiennictwa powoda. Powód stawiał się na każdej rozprawie. Jedynie w wyniku uwzględnienia wniosku powoda z dnia 25 maja 2004 roku rozprawa wyznaczona na dzień 1 czerwca 2004 roku została odwołana. W przedmiotowym wniosku powód informował o terminie rozprawy wyznaczonej w Sądzie Pracy również na dzień 1 czerwca 2004 roku. Termin następnej rozprawy w sprawie karnej wyznaczony został na dzień 6 lipca 2004 roku.

Rozprawy wyznaczone na dzień 14 września 2004 roku, 22 lutego 2005 roku, 26 października 2005 roku, 18 kwietnia 2007 roku zostały odwołane z uwagi na chorobę sędziego przewodniczącego składu lub chorobę obrońcy jednego z oskarżonych.

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2007 roku sąd powołując przepis art. 397 § 1 kpk postanowił odroczyć rozprawę i określić prokuratorowi termin

6 miesięcy do przedstawienia dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków, dotyczących ustalenia narodowości kierowców, których nazwiska znajdują się w wykazie na wskazanych kartach akt sprawy oraz imiennie wymienionych jak i do ustalenia czy w latach 1995 – 1997 zostały wydane im paszporty, ich adresów zamieszkania, następnie przesłuchania na okoliczności wskazane na karcie 1386 akt sprawy i dołączenie protokołów ich zeznań oraz listów CMR odprawianych pojazdów.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2008 roku uwzględniając wniosek prokuratora z dnia 12 stycznia 2008 roku Sąd Rejonowy w B. przedłużył termin do uzupełnienia braków w postępowaniu przygotowawczym do dnia 30 kwietnia 2008 roku. W uzasadnieniu postanowienia o przedłużeniu terminu sąd uzasadnił swoją decyzję „charakterem czynności, które ma przeprowadzić prokurator oraz ich długotrwałością związaną z koniecznością korzystania z międzynarodowej pomocy prawnej”.

Następnie postanowieniem z dnia 12 maja 2008 roku w uwzględnieniu wniosku prokuratora z dnia 6 maja 2008 roku Sąd Rejonowy w B. przedłużył określony prokuratorowi termin do dnia 30 czerwca 2008 roku.

W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia powołane są wyżej przytoczone argumenty uzasadnienia postanowienia z dnia 16 stycznia 2008 roku jak również sąd wskazał, że nie została wykonana pomoc prawna skierowana do Prokuratury Okręgowej w W..

Dalej, postanowieniem, z dnia 21 lipca 2008 roku w uwzględnieniu wniosku prokuratora z dnia 6 lipca 2008 roku Sąd Rejonowy w B. przedłużył określony prokuratorowi termin do dnia 30 sierpnia 2008 roku.

W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia powołane są tożsame argumenty jak w wyżej omawianych uzasadnieniach. Jednocześnie sąd

w uzasadnieniu tego postanowienia podkreślił, że wyznaczony termin należy traktować jako ostateczny.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 23 marca 2009 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 5/03 powód został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 16 marca 1996 roku do dnia 29 czerwca 1996 roku w Oddziale Celnym w K. gminie T. województwa (...) jako funkcjonariusz celny na kierunku wywozowym, działając

w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczyl nieprawdę w treści Jednolitych Dokumentów Administracyjnych SAD co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że dokonał poświadczenia wywozu za granicę towaru

w postaci obuwia sportowego i sprzętu elektrycznego pochodzącego

z konsygnacji w składzie celnym (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. k. W., którego nadawcą były firmy zagraniczne (...) LTD (...)i inne potwierdzając jednocześnie dokonanie kontroli środków przewozowych i zamknięć celnych odciskami datowników o numerach (...) i (...) podczas, gdy środki transportowe z przedmiotowym towarem nie wystąpiły za granicę, zaś firmy które miały być odbiorcą towaru nie istnieją i tak:

1 – w dniu 16 marca 1996 roku poświadczyl nieprawdę w treści jednolitego Dokumentu Administracyjnego SAD Nr (...) i jednolitego Dokumentu Administracyjnego SAD Nr (...) potwierdzając wywóz firmie (...) LTD (...) towaru ze składu celnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością samochodami o numerach rejestracyjnych (...) (...) (...)i o numerze rejestracyjnym (...) (...) (...),

2 – w dniu 7 kwietnia 1996 roku poświadczyl nieprawdę w treści Jednolitego Dokumentu Administracyjnego SAD Nr (...) potwierdzając wywóz firmie (...) LTD towaru ze składu celnego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością samochodem ciężarowym o numerze rejestracyjnym (...) (...) (...)

3 – w dniu 18 czerwca 1996 roku poświadczył nieprawdę w treści Jednolitego Dokumentu Administracyjnego SAD Nr (...) potwierdzającego wywóz firmie (...) LTD towaru ze składu celnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością samochodem ciężarowym o numerze rejestracyjnym (...),

4 – w dniu 25 czerwca 1996 roku poświadczył nieprawdę w treści jednolitego Dokumentu Administracyjnego SAD Nr (...) potwierdzającego wywóz firmie (...) LTD towaru ze składu celnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością samochodem ciężarowym o numerze rejestracyjnym (...)/ (...),

5 – w dniu 29 czerwca 1996 roku poświadczył nieprawdę w treści jednolitego Dokumentu Administracyjnego SAD Nr (...) potwierdzając wywóz firmie (...) LTD towaru ze składu celnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością samochodem ciężarowym o numerze rejestracyjnym (...)/ (...)(...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dokumenty i akta sprawy karnej sygn. akt II K 5/03 Sądu Rejonowego w B.. Stan faktyczny pomiędzy stronami sporny nie był. Sporna pozostawała jedynie ocena skutków zaistniałych faktów.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, iż powód żądanie zasądzenia wskazanej w pozwie kwoty opiera na zarzucie przewlekłości postępowania już od Daty jego wszczęcia, zaś wysokość żądanej kwoty uzasadnia brakiem dochodów w okresie od 1 marca 2004 roku do 31 marca 2007 roku, a następnie od dnia 1 kwietnia 2007 roku różnicą w otrzymywanym do dnia przywrócenia do służby wynagrodzeniu.

Zatem, powód swoje żądanie odszkodowania wiąże z datą zwolnienia powoda ze służby. W tym stanie można by uznać, że czynności podejmowane w sprawie tak przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego jak i przez sąd w toku czynności jurysdykcyjnych do dnia zwolnienia powoda ze służby tj. do dnia 1 marca 2004 roku nie wywołały szkody, której naprawienia powód żąda w niniejszym procesie. Wobec powyższego można by założyć, że zbędnym pozostaje odnoszenie się do czynności podejmowanych w sprawie karnej – tak na etapie postępowania przygotowawczego i następnym oraz dokonywania oceny czy doszło do przewlekłości postępowania, albowiem jak wyżej wskazano powód domaga się wyrównania utraconego wynagrodzenia jakie otrzymywałby pozostając w służbie celnej. Zatem tok postępowania przed dniem 1 marca 2004 roku pozostaje pozornie bez pośredniego związku przyczynowo - skutkowego dla dochodzonego żądania.

Jednak podniesiony w sprawie zarzut przewlekłego postępowania nie może zostać oceniony bez odnoszenia się do „całości” postępowania w tym do tempa podejmowania czynności i koncentracji materiału dowodowego.

Z powyższych powodów zachodzi potrzeba odniesienia się do zarzutu powoda jakoby zgłoszenie dokonane przez Dyrektora Izby Celnej w B.

o możliwości popełnienia przestępstwa, dokonano w oparciu o uprzednio niedostatecznie zweryfikowane wiadomości.

Słusznie w tej kwestii podnosi pozwany, iż istotą zawiadomienia

o popełnieniu przestępstwa jest fakt, że podmiot zawiadamiający nie ma możliwości czy też kompetencji do oceny stanu faktycznego i przekazuje jedynie informacje podmiotom ustawowo powołanym do dokonania takich czynności.

W zawiadomieniu dokonanym przez Urząd Celny w T. z dnia

31 października 1997 roku podpisujący to zawiadomienie dyrektor Urzędu Celnego jednoznacznie wskazał, że „uzasadnieniem powyższego podejrzenie popełnienia przestępstwa jest brak wpisów w białoruskiej ewidencji celnej przywozowej środków przewozowych i towarów dotyczących przypadków zgodnie z Zał. Nr (...) (pismo białoruskich służb celnych – zał. 4).

Należy również zwrócić uwagę na uprzednie wystąpienie dyrektora Urzędu Celnego w T. z dnia 21 października 1997 roku do odpowiedniego naczelnika Urzędu Celnego w B. i otrzymaną odpowiedź.

W tym stanie rzeczy i uwzględniając obowiązek z art. 304 kpk zawiadomienie dokonane przez Dyrektora Urzędu Celnego w T. nie sposób uznać za dokonane bez dostatecznego wyjaśnienia sprawy czy wręcz – jak uważa powód – za wadliwe.

Również w tych okolicznościach zachodzi potrzeba ustosunkowania się do zarzutu powoda odnoszącego się do zwolnienia powoda ze służby. Zwolnienie powoda ze służby nastąpiło w oparciu o treść obowiązującego w dacie dokonania zwolnienia powoda ze służby art. 25 ustęp 1 punkt 8 a ustawy o Służbie Celnej. Jak wyżej wskazano, powód żądanie odszkodowania wiąże z długości a trwania postępowania prowadzonego przeciwko niemu, a nie samoistnie z faktem zwolnienia powoda ze służby. W tych okolicznościach podstawa zwolnienia ze służby, która miała oparcie w obowiązujących przepisach prawa, dla oceny żądania powoda nie ma istotnego znaczenia.

W tym miejscu Sąd odniósł się do zarzutu podniesionego przez pozwanego, a sprowadzającego się do zarzutu przedawnienia roszczenia, o ile znajduje ono samodzielne oparcie w fakcie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Tak uzasadniony zarzut przedawnienia na uwzględnienie nie zasługuje. Podstawą faktyczną żądania, co nie może budzić wątpliwości, jest przewlekłość postępowania, zaś przedmiotowe zawiadomienie (w ocenie powoda nie uzasadnione) jest czynnością rozpoczynającą postępowanie, a nie czynnością stanowiącą samoistną podstawę żądania.

Natomiast zasadnicza kwestia sprowadza się do dokonania oceny, czy w istocie postępowanie w przedmiotowej sprawie karnej było prowadzone przewlekłe, a w konsekwencji wyrządzające szkodę powodowi.

Sprawność postępowania jest oceniana poprzez terminowość podejmowanych przez sąd poszczególnych czynności, ale o przewlekłości postępowania można mówić wówczas, gdy podejmowane ze zwłoką czynności wydłużają czas rozstrzygnięcia sprawy co do istoty. Inaczej rzecz ujmując, o przewlekłości postępowania decyduje czas trwania całości postępowania, a nie terminowość podejmowania przez sąd poszczególnych czynności, w szczególności jeżeli nie wpływają one na wydłużenie postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., II SPP 14/09, LEX nr 551875). Czas trwania postępowania wyznaczony jest nie tylko poprzez czynności sądu, lecz także przez aktywność procesową strony.

Powód wskazując na przewlekłość postępowania nie wskazuje jednocześnie w jakim terminie przedmiotowe postępowanie powinno się zakończyć. Okoliczności faktyczne wskazane w pozwie wypunktowane w pozycji od 1 do 5 jednoznacznie dają podstawę do stwierdzenia, że w ocenie powoda, przedmiotowe postępowanie w ogóle nie powinno się toczyć, bowiem nie było podstaw do jego wszczęcia, a tym bardziej prowadzenia. Taka jest ocena powoda.

Natomiast pozwany w piśmie z dnia 18 kwietnia 2011 roku oświadczył, że dwa okresy postępowania w sprawie mogą budzić wątpliwości tj. między 26 lipca 2005 roku do dnia 7 marca 2006 roku oraz między 11 lipca 2007 roku, a 28 października 2008 roku. Pozwany wskazując, że podane okresy mogą budzić wątpliwości jednocześnie wyjaśnia, że długość trwania pierwszego okresu jest wynikiem uwzględnienia wniosków obrońców w związku z urlopami, natomiast drugi jest wynikiem postanowienia z dnia 11 lipca 2007 roku wydanego w trybie art. 396 kpk.

Jest rzeczą oczywistą, że procedowanie w sprawie tak, by można ją rozstrzygnąć pod względem formalnym czy merytorycznym wymaga czasu. Dla biegu każdego postępowania konieczny jest upływ czasu. Ilość niezbędnego czasu dla rozpoznania danej sprawy zależy od stopnia jej złożoności, ilości występujących problemów i zagadnień przedstawionych pod osąd, ilości osób występujących w sprawie, konieczności przeprowadzenia

odpowiedniego postępowania dowodowego, skomplikowania prowadzenia takiego postępowania dowodowego czy innych niemożliwych do enumeratywnego wyliczenia okoliczności specyficznych danej (poszczególnej) sprawie.

Zatem i przedmiotowe postępowanie wymagało czasu dla wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie.

Zdecydowanie jednak należy odwołać się i mieć na uwadze stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. z dnia 5 listopada 2005 roku w sprawie L. przeciwko Polsce, który stwierdził, że sądy krajowe, dokonując ustaleń faktycznych, mając na uwadze zasadę domniemania niewinności, powinny zagwarantować, aby proces gromadzenia materiału dowodowego przeciwko takiej osobie nie trwał przez nierozsądnie długi czas.

Na wydanie wyroku uniewinniającego od zarzutu popełnienia opisanego przestępstwa powód oczekiwał przez dziewięć lat (okres liczony od daty wniesienia aktu oskarżenia 28 lutego 2001 roku) i przez taki czas uczestniczył w postępowaniu sądowym.

W toku rozpraw sądowych 8 oskarżonych złożyło wyjaśnienia i przesłuchano 38 świadków. W toku postępowania przygotowawczego dopuszczony został i przeprowadzony dowód z opinii biegłych na okoliczności autentyczności podpisów i użytych pieczęci. Konieczność zasięgnięcia opinii zapewne wpłynęła na wydłużenie postępowania. Natomiast część dowodów przeprowadzano lub usiłowano przeprowadzić w drodze pomocy prawnej.

W dniach po 11 lipca 2007 roku do dnia 28 października 2008 roku w sprawie podejmowane były jedynie czynności sprowadzające się do przedłużenia terminu wyznaczonego postanowieniem z dnia 11 lipca 2007 roku.

Słusznie, co do zasady podnosi pozwany, że nie zawsze długi czas rozpoznawania sprawy przesądza o przewlekłości postępowania, bowiem mogą zaistnieć szczególne okoliczności, których jednak pozwany w sprawie niniejszej nie wskazuje, a które po ich wystąpieniu uczynią zarzut przewlekłości postępowania bezpodstawnym. Analiza postępowania w sprawie dotyczącej oskarżenia powoda nie daje podstaw do przyjęcia, że istniały szczególne okoliczności, które stanowiły przeszkodę w sprawnym przeprowadzeniu postępowania.

W ocenie sądu, dziewięcioletni okres oczekiwania na zakończenie postępowania wyrokiem uniewinniającym od zarzutu popełnienia przestępstwa należy uznać za nadmiernie długi.

Podkreślenia wymaga, że powód nie przyczynił się do wydłużenia postępowania i takiego też zarzutu nie stawia pozwany. A w okolicznościach sprawy niniejszej, bez wpływu na ocenę sprawności postępowania pozostaje uwzględnienie wniosku powoda o odwołanie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 1 czerwca 2004 roku z powołaniem się na termin rozprawy wyznaczony w Sądzie Pracy.

Ocenę przewlekłości postępowania należy wywieźć również z analizy treści postanowień sądu o odroczeniu rozpraw, w treści których wobec potrzeby przeprowadzania kolejnych dowodów wyznaczając następny termin rozprawy sąd notorycznie odwołuje się do „braku w najbliższym czasie wolnych terminów procesowych”. Zawarcie takiego stwierdzenia świadczy o wadliwej organizacji planowania pracy. Nie usprawiedliwia takiego zachowania sądu rzekomy brak wolnych terminów czy wolnych sal rozpraw czy też sędziów.

Wcześniejsze wyznaczenie terminów rozpraw spowodowałyby skoncentrowanie rozpraw, zamiast rozciągnięcia ich na długi okres czasu.

W tym miejscu na poparcie powyższej oceny Sąd odwołał się do zapisu protokołu rozprawy z dnia 23 grudnia 2008 roku, która to rozprawa została przerwana do dnia 13 stycznia 2009 roku. Powodem zarządzenia przerwy było nie zakończenie czynności w sprawie do godziny 9.30, na którą to godzinę zaplanowano rozpoczęcie rozprawy w innej sprawie.

Zaznaczenia wymaga fakt, iż na rozprawie w dniu 23 grudnia 2008 roku sąd nie przeprowadzał żadnego postępowania dowodowego jak i nie planował prowadzenia żadnego postępowania dowodowego, a przewód sądowy został zamknięty po czym udzielono głosu stronom.

Omawiana sytuacja ewidentnie świadczy o niewłaściwym planowaniu czasu niezbędnego na dokonanie czynności na rozprawie, a w konsekwencji skutkującą przewlekaniem postępowania.

W 2004 roku w omawianej sprawie karnej odbyło się 5 rozpraw głównych, w 2005 roku – 3, w 2006 roku – 7, w 2007 roku – 3, w 2008 roku – 6, a w 2009 roku – 2.

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że rozprawy główne były zorganizowane wadliwie, skoro w ciągu roku, w różnych odstępach czasu, uzasadniając to brakiem wolnych terminów, urlopem sędziego sprawozdawcy, urlopem obrońców, wyznaczono po kilka rozpraw, na których bardzo wolno gromadzono materiał dowodowy. Taka praktyka rozprawy „na raty” zamiast zaplanowania z góry jej terminów ujawnia pogodzenie się z zagrożeniem prawidłowego toku postępowania. Wymowne jest w tym stanie sprawy pismo prezesa Sądu Okręgowego w L. z dnia 26 sierpnia 2008 roku znak (...)

(...) – (...) w treści którego zawarte jest polecenie określenia dalszego biegu postępowania w sprawie II K 5/03 po dniu 30 sierpnia 2008 roku.

Od dnia 1 marca 2004 roku – tj. od daty zwolnienia powoda ze służby do dnia wydania wyroku upłynęło ponad 5 lat (61 miesięcy – w 2004 roku – 10 miesięcy, 2005 roku do 2008 roku – 4 X 12 miesięcy i 2009 roku 3 miesiące), zaś przerwy między terminami rozpraw trwały przykładowo: od 499 dni (11 lipiec 2007 do 15 listopad 2008 roku), po 167 dni (26 lipca 2005 roku do 10 stycznia 2006 roku) do 28 dni (25 listopada 2008 roku do 23 grudnia 2008 roku). Innymi słowy, od wskazanej daty 1 marca 2004 roku, nie obserwuje się zwiększonej aktywności sądu sprzyjającej zakończeniu postępowania w sprawie.

Powyższa ocena pozostaje w związku z zasadnie podniesionym przez powoda zarzutem braku koncentracji materiału dowodowego. Sąd wskazał, że postanowienia z dnia 11 lipca 2007 roku w przedmiocie odroczenia rozpoznania sprawy i określenie prokuratorowi terminu 6 miesięcy celem usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego zostało wydane po upływie ponad 4 lat od daty wpływu ponownie wniesionego aktu oskarżenia. Powyższe upoważnia stwierdzenie, że w sprawie brak było nie tylko właściwej koncentracji materiału dowodowego ale również koncepcji.

Zdecydowana reakcja sądu na próbę przedłużenia postępowania nastąpiła na rozprawie w dniu 25 listopada 2008 roku, podczas której sąd oddalił wnioski dowodowe prokuratora oceniając jej jako nieprzydatne do stwierdzenia danej okoliczności i jako w oczywisty sposób zmierzające do przedłużenia postępowania w sprawie.

Dokonując oceny zarzutu przewlekłości postępowania nie można dostrzegać, że przez tak długi okres w postępowanie sądowe uwikłany był niewinny człowiek. Zatem, przez ten czas obowiązywała zasada z art. 5 § 1 kpk. Sąd podkreślił, że nie ma znaczenia jakie okoliczności doprowadziły do wyroku uniewinniającego, albowiem nie ma podstaw do wartościowania przyczyn uniewinnienia. Zatem, czas już trwającego postępowania oraz obowiązek stosowania zasady z art. 5 § 1 kpk winien stanowić jednoznacznie wyraźny sygnał do sprawnego prowadzenia omawianego postępowania.

Sąd raz jeszcze wskazał, że ocena, czy w sprawie wystąpiła przewlekłość postępowania może być dokonana jedynie poprzez dokonanie analizy toku postępowania omawianej sprawy jako całości. Nie można przyznać racji pozwanemu, który twierdzi, iż przewlekłość postępowania nie jest oceniana od początku postępowania lecz przez ocenę czy między poszczególnymi czynnościami procesowymi nie następuje zbyt wielka rozpiętość czasowa nieuzasadniona przebiegiem czynności procesowych.

Sąd zważył jednak, że każdy kolejny etap postępowania jest konsekwencją poprzednio przeprowadzonego i nie sposób dokonać rzetelnej oceny przebiegu postępowania bez próby weryfikacji całości postępowania właśnie pod kątem koncentracji materiału dowodowego, planowania czynności w sprawie

i terminów rozpraw, czy też dyscyplinowania stron jak i ich, jak w ocenianej sprawie, obrońców.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w B. zwrócił uwagę na następujące kwestie: wskazał, że „materiał stanowiący podstawę sporządzenia aktu oskarżenia musi zawierać dane rzetelne, zweryfikowane i kompleksowe. Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi, pomimo, iż Sąd zwrócił sprawę prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego (art. 345 § 1 kpk) oraz skorzystał z instytucji unormowanej w art. 397 kpk. Ta krytyczna ocena przygotowanego przez prokuratora aktu oskarżenia, który obciążony był brakami, jednoznacznie umacnia wyrażoną wyżej opinię o braku po stronie Sądu Rejonowego w B., przynajmniej do dnia 11 lipca 2007 roku czytelnej koncepcji w sprawie.

Nadto dalej, Sąd Rejonowy w B. zarzucił prokuratorowi brak ponaglenia „osób odpowiedzialnych za prowadzenie czynności dowodowych w ramach złożonego wniosku o udzielenie pomocy prawnej”. Jednocześnie zawierając taką ocenę pracy prokuratora, sąd z powołaniem się na argument odnośnie długotrwałości postępowania związanego z przeprowadzeniem pomocy prawnej i w uwzględnieniu lakonicznych wniosków prokuratora, w konsekwencji przedłużył termin do wykonania postanowienia z dnia 11 lipca 2007 roku do dnia 30 sierpnia 2008 roku.

Nie może budzić wątpliwości, że przewlekłe prowadzenie postępowania sądowego, narusza prawo obywatela do sądu, rozumiane jako prawo do rozpoznania sprawy toczącej się z jego udziałem bez nieuzasadnionej zwłoki.

Zakończenie opisanego procesu dopiero po upływie dziewięciu lat (prawie 12 od dnia wniesienia zawiadomienia) uniewinnieniem od zarzucanego przestępstwa jest następstwem nieefektywnego prowadzenia sprawy, braku należytej staranności procesowej, co wypełnia przesłanki bezprawności przewidzianej art. 417 kc.

Jednocześnie dokonując reasumpcji powyższego sąd nie tracił z pola oceny faktu, że ocena zarzutu przekroczenia rozsądnego terminu do rozpatrzenia sprawy nie może nie uwzględnić przeciętnego czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy w prawidłowo funkcjonującym sądzie.

Nadto Sąd wskazał, iż obowiązek rozpoznania przez sąd sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki – w rozsądnym terminie – dotyczy wszystkich spraw, które wpływają do danego sądu. Obecnie wszystkie sprawy zgodnie z treścią § 48 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, powinny być co do zasady rozpatrywane według kolejności wpływu. Jednakże nie da się obronić tezy, że potrzeba upływu 12 lat na zakończenie postępowania karnego, tym bardziej w świetle argumentów podniesionych w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego Sądu Rejonowego w (...) oraz, że upływ takiego czasu jest niezbędny właśnie na zachowanie kolejności rozpoznania spraw.

Jak wyżej wskazano, powód dowodzi, że na skutek przewlekłego prowadzenia postępowania dotyczącego jego osoby doznał szkody, której miernikiem jest różnica w wysokości wynagrodzenia za pracę świadczoną poza służbą celną, a wynagrodzeniem jakie otrzymywałby jako funkcjonariusz celny oraz brak jakiegokolwiek wynagrodzenia (dochodu) wobec niemożności zatrudnienia się spowodowanej trwającym procesem karnym. Początkową datą szkody jest data zwolnienia powoda ze służby, tj. 1 marca 2004 roku, zaś datą końcową – według powoda – dzień 25 czerwca 2009 roku.

Sąd podkreślił, że podstawą faktyczną zgłoszonego żądania jest następujący po sobie ciąg zdarzeń wskazanych w punktach 1 do 5 w pozwie i sprecyzowanych w piśmie k. 128 i następne. Toczące się do dnia 1 marca 2004 roku, tj. do dnia zwolnienia powoda ze służby postępowanie nie doprowadziło do szkody, której wyrównania powód żąda. Do dnia 1 marca 2004 roku powód, pomimo toczącego się postępowania nadal pracował jako funkcjonariusz urzędu celnego i otrzymywał odpowiednie wynagrodzenie. W takim sposobie przedstawienia szkody i wyliczenia jej zrekompensowania mieści się założenie, że sprawne prowadzenie postępowania dałoby podstawę do uniknięcia zwolnienia powoda ze służby. Jednocześnie są podstawy do przyjęcia założenia, że wcześniejsze zakończenie postępowania również zakończone zostałoby wyrokiem uniewinniającym, bowiem zasady logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że skoro postępowanie trwające ok.

12 lat nie doprowadziło do udowodnienia winy powodowi, to postępowanie prowadzone sprawniej – ale według tej samej reguły, również powinno doprowadzić do takiego rezultatu. Należy mieć na uwadze fakt, że ocenie podlegają dane „konkretne” procedowanie w sprawie, a nie ewentualna zasadność podejmowania hipotetycznych decyzji dowodowych w ocenianej sprawie lub potrzeba ich podjęcia i ich ocena w świetle końcowego rozstrzygnięcia.

Przy tych założeniach fakt zwolnienia ze służby, utrata źródła dochodów, podjęcie mniej płatnego zatrudnienia i długość toczącego się postępowania stanowią jednoznaczne powiązanie przyczynowo - skutkowe co do powstania szkody, której co do zasady, wyrównania domaga się powód.

Mając na uwadze interes społeczny i obowiązek państwa zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa, czego wyrazem jest ściganie osób popełniających przestępstwa oraz wymierzanie im przewidzianych przez prawo kar, należy uznać, że postępowanie karne podejmowanej jest w interesie ogółu ale ochrona tego interesu nie może być realizowana w sposób naruszający prawa jednostki przez przewlekłe postępowanie, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Zatem, w tych okolicznościach sprawy pozostaje ustalenie, w realiach omawianej sprawy, w jakim czasie powinna ona zostać zakończona, by uznać, że przewlekłość postępowania nie wystąpiła. Jak wyżej wskazano, pozwany wyraził opinię, iż mogą budzić wątpliwości jedynie dwa okresy wskazane przez powoda – tj. okres od 26 lipca 2005 roku do 7 marca 2006 roku i od dnia

11 lipca 2007 roku do dnia 28 października 2008 roku. Pozwany jednocześnie wskazuje dlaczego wystąpiła taka przerwa pomiędzy czynnościami w sprawie, jednak nawet nie próbuje w jakikolwiek sposób postawić, tym bardziej bronić tezy, że powyższe okresy nie wpłynęły na ogólny czas trwania sprawy.

Wskazane okresy zostały już poddane ocenie sądu, którą przedstawiono wyżej.

Niemniej jednak, w ocenie sądu mając za podstawę wyżej przytoczone argumenty jak i realnie niezbędnie potrzebny czas dla rozpoznania sprawy

(z uwzględnieniem konieczności rozdzielenia czasu pomiędzy inne wpływające do sądu sprawy) należy uznać, że w okolicznościach sprawy niniejszej, przy sprawnym procedowaniu, koncentracji materiału dowodowego, właściwym planowaniu czasu rozpraw postępowanie w sprawie mogłoby zostać zakończone w terminie 3 lat licząc ten termin od dnia zwolnienia powoda ze służby. Oczywiście wskazany termin jest wynikiem swobodnej oceny, albowiem nie sposób zastosować metodę, która pozwoliłaby na podjęcie nawet próby ścisłego wyliczenia czasu niezbędnego dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie sądu, okres tych 3 lat, przy sprawnym procedowaniu i koncentracji materiału dowodowego, zdecydowanie byłby wystarczający nie tylko na przeprowadzenie osobowych dowodów w sprawie – które Sąd Rejonowy w B. przeprowadził ale również po określeniu prokuratorowi terminu do przedstawienia dowodów do ich przeprowadzenia.

Zatem, w świetle powyższego, skoro proces po dniu zwolnienia powoda ze służby toczył się jeszcze 61 miesięcy, to uznając okres lat 3 (36 miesięcy) za czas potrzebny do rozstrzygnięcia, pozostaje okres 25 miesięcy jako ten, który należy uznać za zbędnie wydłużający postępowanie.

Z zestawienia przedstawionych wyżej danych odnośnie wynagrodzenia jakie powód otrzymywał pozostając zatrudniony w Spółce(...), a jakie otrzymywałby pozostając nadal w służbie wynika, że różnica w wysokości wynagrodzeń wynosi średnio 2000 zł (w spółce (...)) średnia wynagrodzenia wyniosła ok. 1100 zł, w Izbie Celnej średnio 3.153 zł).

Zatem, szkoda jaką poniósł powód to kwota odpowiadająca iloczynowi

25 miesięcy i kwocie 2000 zł daje 50000 zł. Powód żądał zasądzenia kwoty 204 348,40 zł. Nie ulega, w świetle wyżej przytoczonych okoliczności, wątpliwości, że zwolnienie powoda ze służby, niemożność znalezienia zatrudnienia, a następnie podjęcie pracy mniej płatnej niż w służbie celnej miało swój skutek finansowy. Niemniej jednak, należy pamiętać, że owa utrata źródła dochodu w postaci wynagrodzenia funkcjonariusza służby celnej, w ocenie sądu, może stanowić miarę żądanego odszkodowania jako efekt zdarzeń przyczynowo skutkowych, tu od zwolnienia ze służby,

które to zwolnienie znajdowało wówczas oparcie w przepisach prawa, z długością trwania postępowania karnego już po dacie zwolnienia ze służby, ale ocenianego jako całość.

Kwota przyznana powodowi niniejszym wyrokiem, nie jest jedynie skutkiem nie podzielenia w całości co do wysokości żądania stanowiska powoda, ale wynika z definicji szkody, na którą składają się korzyści, które powód mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono oraz strata, którą poniósł (art. 361 § 2 kc). Powód jako miarę szkody przyjął stratę. Zatem, przyjmując, że proces przeciwko pozwanemu przedłużył się o 25 miesięcy, a w tym czasie powód pozostawał zatrudniony, wobec powyższego jego stratą jest różnica w wynagrodzeniach (jakie mógłby w tym okresie otrzymywać, a faktycznie otrzymywał).

Bezspornym jest, że powodowi po przywróceniu do służby została przyznana kwota równa 6 miesięcznemu uposażeniu. Wskazana kwota została przyznana w wykonaniu przepisów cyt. „art. 108 ust. 3 i art. 109 ust. 3 w związku z art. 230 ustawy o Służbie Celnej”. Jednakże analiza zapisu art. 108 ust. 3 powołanej ustawy daje podstawę do stwierdzenia, że przyznawane w tym trybie świadczenie pieniężne należne jest za sam fakt pozostawania poza służbą i po przywróceniu do służby w okolicznościach o których mowa we wskazanych wyżej przepisach. Przyznanie wskazanego świadczenia nie pozostaje zatem w związku przyczynowo - skutkowym ze szkodą jaką wywołało przewlekłe postępowanie. Dlatego, w ocenie sądu, pozostaje bez merytorycznego znaczenia dla oceny wysokości szkody, której wyrównania żąda powód w sprawie niniejszej.

Jak wyżej wskazano, działając na zasadzie art. 67 § 2 kpc, sąd mając za podstawę podnoszone w sprawie zarzuty i okoliczności ustalił, że jednostką organizacyjną reprezentującą pozwanego Skarb Państwa pozostaje również Sąd Rejonowy w B..

Wielość jednostek organizacyjnych działających za Skarb Państwa zgodnie z unormowaniem art. 67 § 2 kpc nie przekreśla jedności Skarbu Państwa.

Mając jednak na uwadze działania podejmowane w toku całego postępowania w omawianej sprawie karnej, początkową datę szkody, należy przyjąć, że dochodzone roszczenie wiąże się najściślej z działalnością Sądu Rejonowego w (...), stąd w wyroku wskazano właśnie tą jednostką organizacyjną pozwanego jako zobowiązaną do naprawienia szkody.

Odnosnie żądania odsetek ustawowych od daty wymagalności, to w ocenie sądu należne są one od dnia 18 marca 2010 r. Powód pismami z dnia 4 marca 2010 roku wezwał jednostki organizacyjne pozwanego – Prokuraturę Rejonową w B. i Izbę Celną w B. do zapłaty kwoty 246.528, 210 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty. Jednocześnie w dalszej części pisma wskazał, że żadaną kwotę należy wpłacić w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Powyższe pisma powoda wpłynęły do wskazanych jednostek organizacyjnych pozwanego Skarbu Państwa w dniu 4 marca 2010 roku, zatem 14-dniowy termin do wypłaty żądanej kwoty upłynął z dniem 17 marca 2010 roku. Wobec powyższego wskazany w pozwie termin wymagalności należy ustalić na dzień 18 marca 2010 roku.

Rozstrzygnięcie odnośnie kosztów procesu oparto o zasadę art. 98 kpc, bowiem co do zasady powód wygrał sprawę niniejszą. Jednocześnie jedyne koszty jakie powód podniósł w sprawie – i jakie zgłosił do uwzględnienia, to wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, które zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu wynosi – mając za podstawę wysokość zasądzonych roszczeń i § 6 pkt. 5 powołanego rozporządzenia – 2400 zł plus 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo zarzucając:

- naruszenie art. 417 kc i 361 § 2 kc poprzez przyjęcie, że urząd prokuratorski nie odpowiada za szkodę i ustalenie rozmiaru szkody poniżej rzeczywistej wysokości.

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że czynności podejmowane w postępowaniu przygotowawczym przez urząd prokuratorski nie wywołały szkody, której naprawienia żąda powód, że szkoda zaistniała jedynie na skutek przewlekłości postępowania, że na jej zaistnienie nie miało wpływu wniesienie i popieranie aktu oskarżenia i jedynie Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w B. jest odpowiedzialny za szkodę powoda, że termin zakończenia sprawy w okresie 3 lat od daty zwolnienia powoda ze służby byłby właściwy do rozpoznania sprawy w postępowaniu karnym;

- naruszenie art. 316 § 1 kpc przez wydanie wyroku z pominięciem przyjęcia za podstawę orzekania wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, to jest treści uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w B. z dnia 23 marca 2009 roku.

Wskazując na powyższe powód wnosił o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa Prokuratury Rejonowej w B.

i Prezesa Sądu Rejonowego w B. solidarnie kwoty 204.348,40 zł z ustawowymi odsetkami od 18 marca 2010 r.

Pozwany Skarb Państwa zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu i zarzucał:

- naruszenie art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że postępowanie sądowe przeciw powodowi miało charakter przewlekły;

- błędną interpretację art. 108 ust. 3 i art. 109 ust. 1 pkt. 2 w zw. z art. 230 ustawy z dnia 28 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej przez uznanie, że świadczenie wypłacane na podstawie tych przepisów nie ma charakteru kompensacyjnego;

- błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 kc polegające na przyjęciu, iż występuje zwłoka w spełnieniu świadczenia pieniężnego w sytuacji wydania wyroku o charakterze uznaniowym oraz uznanie, że zobowiązanie odszkodowawcze jest wymagalne z chwilą wezwania jakiegokolwiek statio fisci Skarbu Państwa.

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 14.12.2011 r. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda w całości, a apelację pozwanego oddalił, ale na skutek skargi kasacyjnej pozwanego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5.10.2012 r. wyrok ten uchylił i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy i uwzględnieniu stanowiska Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlega uwzględnieniu w całości, a apelacja pozwanego podlega oddaleniu.

Zaczynając od pierwszego zarzutu apelacji pozwanego naruszenia

„art. 233 kpc” (zapewne chodzi o art. 233 § 1 kc) poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na swobodnym przyjęciu,

że postępowanie sądowe przeciw powodowi miało charakter przewlekły bez analizy przebiegu postępowania, którym to zarzutem (jedynym) pozwany kwestionuje samą zasadę odpowiedzialności, należy stwierdzić, iż jest on bezpodstawny, gdyż końcowy wniosek (ustalenie) Sądu I instancji, że taka przewlekłość wystąpiła jest w pełni

prawkłowy, z tym że konieczna jest pewna korekta argumentacji tego Sądu, ale i jej uzupełnienie, które wzmocnia takie ustalenie (o czym niżej).

Uzupełnienie to prowadzi też do ustalenia, że, co słusznie podnosi apelacja powoda, przedmiotowa przewlekłość wystąpiła także, a nawet przede wszystkim, na etapie postępowania przygotowawczego (o czym niżej).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzone w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że działania Prokuratury Rejonowej w B. i Sądu Rejonowego w B. były niezgodne z prawem (art. 2 § 1 pkt 4 kpk, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności), gdyż doprowadziły do przewlekłości prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego (prokuratorsko-sądowego).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że należy odróżnić czynności podejmowane w wykonaniu ustawowych obowiązków od zachowań będących ich naruszeniem i dlatego samo wniesienie i popieranie „pierwszego” aktu oskarżenia było działaniem legalnym, ale inaczej jest już przy ponownym wnoszeniu („drugiego”) aktu oskarżenia, gdy Prokurator nie dostarczył nowych dowodów oskarżenia, a było to powodem zwrotu sprawy Prokuratorowi przez Sąd (o czym niżej).

Także samo odroczenie przez Sąd Rejonowy w B. rozprawy na podstawie art. 397 § 1 kpk i zobowiązanie Prokuratora Rejonowego w B. do przedstawienia dowodów oskarżenia jest działaniem legalnym, ale już zakreślony termin aż sześciu miesięcy, a zwłaszcza późniejsze trzykrotne jego przedłużenie – na wniosek tego Prokuratora - aż do ponad roku niewątpliwie było nadmierne i prowadziło do przewlekłości postępowania.

Z powodu braku tych dowodów Sąd Rejonowy w B. „zwrócił” bowiem wcześniej Prokuraturze Rejonowej w B. „pierwszy” akt oskarżenia, a Prokuratura ta składając ponownie („drugiego”) akt oskarżenia, dowodów tych i tak nie przedstawiła. Tym bardziej, że już postępowanie przygotowawcze było w tej sprawie zawieszane przez rok, gdyż Prokuratura ta poszukiwała tych dowodów oskarżenia w drodze międzynarodowej pomocy prawnej z Republiką Białoruś (o czym niżej).

Powyższe bardzo trafnie podsumował powód, a mianowicie, że „sprawa leżała w Sądzie Rejonowym w B., a pan Prokurator szukał „dowodów” (k. 86).

O przewlekłości postępowania można mówić wtedy, gdy trwa ono dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) i tak było z prowadzonym przeciwko powodowi postępowaniem karnym (postępowaniem prokuratorsko - sądowym).

Od daty postawienia powodowi zarzutu, a następnie wniesienia „pierwszego” aktu oskarżenia (w 2001 r.) do czasu jego uniewinnienia (w 2009 r.) upłynęło aż dziewięć lat. Wprawdzie sam upływ czasu nie przesądza o przewlekłości postępowania, ale skoro trwało ono aż dziewięć lat to już taki długi okres jego trwania uprawnia takie wnioskowanie, a nie o braku przewlekłości (por. art. 231 kpc). Wystarczająca może być nieterminowość lub niecelowość podjęcia przez sąd choćby jednej czynności, gdy opóźnienie z tego tytułu było tak znaczne –

o czym wyżej – że powoduje przewlekłość całego postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2.07.2009 r., IV SPP 14/09, LEX nr 551875).

Dodać należy, że to, iż w przedmiotowej sprawie karnej występowało ośmiu oskarżonych nie doprowadziło do jego przewlekłości, gdyż wszystkim oskarżonym postawiono taki sam zarzut i nie było problemów z ich przesłuchaniem. Nie mogło mieć na to wpływu także realizowanie przez Prokuraturę międzynarodowej pomocy prawnej, gdyż, jak wyżej

wskazano, była ona realizowana już na etapie postępowania przygotowawczego, które z tego tytułu było zawieszane przez rok.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego o przewlekłości postępowania w przedmiotowej sprawie karnej najdobitniej świadczą następujące okoliczności.

Po pierwsze, siedem miesięcy po wniesieniu aktu oskarżenia, Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 9.08.2001 r., utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w L., zwrócił przedmiotową sprawę prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego (art. 397 kpk w ówczesnym brzmieniu).

Po drugie, Prokuratura Rejonowa w B., nie dostarczając nowych dowodów, w grudniu 2002 r. ponownie wniosła taki („drugi”) akt oskarżenia.

Po trzecie, po ponad czterech latach prowadzonego postępowania, Sąd Rejonowy w B. stwierdza, że akt oskarżenia nadal zawiera istotne braki (brak dowodów oskarżenia) i postanowieniem z dnia 11.07.2007 r. odracza rozprawę, zakreślając Prokuratorowi termin aż sześciu miesięcy do przedstawienia takich dowodów, gdyż po zmianie treści art. 397 kpk, zwrot sprawy prokuratorowi nie był już możliwy.

Po czwarte, na wniosek Prokuratury Rejonowej w B. powyższy Sąd trzykrotnie przedłużał ten termin aż do sierpnia 2008 r., a Prokuratura ta tych dowodów i tak nie przedstawiła i ostatecznie wyrokiem z dnia 23.03.2009 r. Sąd Rejonowy w B. powoda i pozostałych siedmiu współoskarżonych prawomocnie uniewinnił (Prokuratura ta nie składała apelacji, a powyższe okoliczności wynikają także z uzasadnienia w/w wyroku Sądu Rejonowego w B.).

Po piąte, z niespornych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w okresie tych dziewięciu lat (od daty wniesienia „pierwszego” aktu oskarżenia do daty wydania wyroku uniewinniającego) odbyło się 26 rozpraw, a to oznacza, że rocznie – średnio – przeprowadzono tylko po trzy rozprawy (co cztery miesiące) i świadczy o wadliwej organizacji pracy lub o trudnościach organizacyjno – kadrowych. Jedno i drugie nie ekskulpuje odpowiedzialności za przewlekłość postępowania (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9.10.2012 r., US 58/12, LEX nr 1220706).

Po szóste, z niespornych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w toku powyższych rozpraw sądowych przesłuchano 38 świadków, a to oznacza, iż rocznie – średnio – przesłuchano tylko po czterech świadków i świadczy o tym samym co w punkcie piątym.

Po siódme, z niespornych ustaleń Sądu I instancji wynika, że aż piętnaście rozpraw odroczone na zbyt długi okres, gdyż czyniąc to Sąd każdorazowo wskazywał, iż „brak jest w najbliższym czasie wolnych terminów procesowych (art. 231 kpc), a to świadczy o tym samym co w punkcie piątym i szóstym.

Po ósme, z niespornych ustaleń Sądu I instancji wynika, że rozprawa w dniu 23.12.2008 r. została przerwana tylko dlatego, iż w czasie kiedy mogła zostać ona rozpoczęta była wyznaczona kolejna sprawa. Świadczy to o „rażąco wadliwej organizacji pracy” i tak też nazwał to Sąd Najwyższy.

Stwierdzić zatem należy, że prowadzone przeciwko powodowi postępowanie karne niewątpliwie powinno zostać zakończone przed dniem 1.03.2010 r., kiedy to w jego toku powód został „ostatecznie” zwolniony ze służby (cztery lata od postawienia mu zarzutu i trzy lata od wniesienia „pierwszego” aktu oskarżenia), a ściślej, jego przewlekłość datuje się już od sierpnia 2001 r., kiedy to przedmiotowa sprawa (akt oskarżenia) została przez Sąd zwrócona Prokuraturze, gdyż brak było dowodów oskarżenia. Prokuratura ta powinna zatem postępowanie to umorzyć, a nie ponownie wnosić – w grudniu 2002 r. – „drugi” akt oskarżenia (art. 346 kpk). Po jego wniesieniu, do tej przewlekłości przyczynił się dodatkowo także Sąd Rejonowy w B. (o czym wyżej).

Z powyższego wynika, że apelacja powoda słusznie zarzuca, iż do przewlekłości przedmiotowego postępowania doszło także na etapie prowadzonego przez Prokuratora Rejonowego w B. postępowania przygotowawczego a nie tylko na etapie prowadzonego przez Sąd Rejonowy

w B. postępowania sądowego.

Zgodnie z art. 67 § 2 kpc za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie i dlatego pozwany Skarb Państwa powinien być reprezentowany przez Prokuratora Rejonowego w B. i Prezesa Sądu Rejonowego w B., a zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa i Sąd Apelacyjny uwzględnił to w sentencji orzeczenia.

Skoro przewlekłość postępowania datuje się już od sierpnia 2001 r. to apelacja powoda słusznie podnosi, że powód ma prawo domagać się odszkodowania za „cały” okres zwolnienia go ze służby (do czasu przywrócenia do służby po wydaniu wyroku uniewinniającego) tj. utraconych dochodów

z tytułu tego zwolnienia za okres od 1.03.2004 r. do 31.03.2007 r. i różnicy pomiędzy tymi utraconymi dochodami a uzyskanym dochodem

z tytułu zatrudnienia w firmie w P. w okresie od 1.04.2007 r. do 25.06.2009 r. w łącznej kwocie 204.348,40 złotych i takiej kwoty powód ostatecznie – po ograniczeniu powództwa – dochodził przed Sądem I instancji, gdyż nie było innych przyczyn zwolnienia go ze służby jak postawienie mu zarzutu i wniesienie aktu oskarżenia (art. 361 § 1 i 2 kc).

Zarówno zarzut apelacji pozwanego błędnej interpretacji art. 108 ust. 3

i art. 109 ust. 1 pkt. 2 w zw. z art. 230 ustawy z dnia 27.08.2009 r. o Służbie Celnej jak i uwagi Sądu I instancji w tym zakresie są bezprzedmiotowe, gdyż na rozprawie przed tym Sądem w dniu 11.10.2010 r. pełnomocnik powoda ograniczył pierwotne żądanie pozwu w kwocie 216.625,90 złotych, właśnie

o wypłaconą powodowi kwotę z tytułu przywrócenia go do służby i wnosił

o zasądzenie kwoty 204.348,40 złotych, w pozostałej części zrzekł się roszczenia (vide k. 85v).

W związku z tym, że odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa wiąże się także z działalnością Prokuratora Rejonowego w B. który został wezwany przez powoda do zapłaty – co niespornie ustalił Sąd I instancji – to bezpodstawny jest też zarzut apelacji pozwanego naruszenia art. 481 § 1 kc.

Apelacja pozwanego całkowicie bezpodstawnie twierdzi, że ustawowe odsetki powinny być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania, gdyż szkoda powoda w zasądzonej wysokości istniała już w chwili wezwania do zapłaty

z dnia 4.03.2010 r. (k. 26), z tym że powołany w apelacji art. 481 § 1 kc i tak tego nie dotyczy. Potwierdza on zaś, że od chwili tego wezwania pozwany pozostawał w opóźnieniu, a to jest wystarczające do żądania ustawowych odsetek.

Nie jest też błędem Sądu I instancji podanie wysokości ustawowych odsetek, które tak wówczas, jak i obecnie wynoszą 13 % w skali roku, z tym że także i w tym zakresie nie dotyczy tego powołany w apelacji pozwanego art. 481 § 1 kc, a dalszych zarzutów apelacja nie zawiera.

W oparciu o powyższe należało zatem z apelacji powoda zmienić zaskarżony wyrok i zasądzoną kwotę 50.000 złotych podwyższyć do kwoty 204.348,40 złotych, z tym że od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Rejonowego w B. i Prezesa Sądu Rejonowego

w B., a apelację pozwanego oddalić.

W rezultacie powyższego należało też podwyższyć wysokość kosztów procesu do kwoty 7217 złotych (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2

w zw. z art. z § 6 pkt 7 powołanego przez Sąd I instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.).

To zaś z kolei oznaczało, że oddaleniu podlegał wniosek pozwanego

o zwrot przez powoda wyegzekwowanego świadczenia (k. 376).

Na marginesie należy zauważyć, że dochodzone odszkodowanie wiąże się

z pełnieniem przez powoda służby w Urzędzie Celnym, który również jest jednostką organizacyjną Skarbu Państwa, a zatem zasądzona kwota i tak należała się powodowi od Skarbu Państwa - z tytułu wynagrodzenia za pełnioną

służbę lub też z tytułu odszkodowania za „czasowe” zwolnienie go z tej służby, za co to Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność, gdyż prowadzone przeciwko powodowi postępowanie karne było przewlekłe, a nie było innej przyczyny tego „czasowego” zwolnienia powoda z tej służby.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § 1 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję oraz za postępowanie kasacyjne orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ kpc oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.).